



Sygn. akt I CSK 537/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Małgorzata Manowska

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości M. sp. z o.o. sp. k. w W. w
upadłości

przeciwko D. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 lipca 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka „M.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. prowadziła działalność gospodarczą współpracując z B. K. w zakresie produkcji jachtów motorowych. W ramach tej współpracy B. K. zobowiązał się do zapłaty na rzecz Powódki wynagrodzenia w postaci tzw. „r.” w wysokości 1000 euro netto za każdy z pierwszych 50 wyprodukowanych jachtów. W dniu 28 listopada 2013 r. strony zawarły przedwstępną umowę sprzedaży, w ramach której B. K. zobowiązał się nabyć od Powódki za kwotę 100.000 euro pierwszy wyprodukowany jacht w terminie do 31 marca 2014 r. Aby uniknąć pogłębiania się powstałych trudności finansowych, które uniemożliwiały wywiązanie się przez B. K. z przyjętych zobowiązań, założył on spółkę „C.” sp. z o.o. z pozwanym D. S.. Obaj zostali członkami zarządu spółki, zaś każdy z nich mógł samodzielnie reprezentować spółkę przy zawieraniu umów, których wartość nie przekracza kwoty 50.000 zł, zaś powyżej wymagana była reprezentacja dwóch członków zarządu bądź jednego z nich z prokurentem. Ograniczenie w reprezentacji spółki do powyższej kwoty zostało ujawnione w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W dniu 18 lipca 2014 r. Powódka zawarła ze spółką „C.” porozumienie, na mocy którego ta ostatnia zobowiązała się do spełnienia określonych płatności stanowiących należności z tytułu „r.”, a także do uiszczania płatności na bieżąco w razie produkcji kolejnych jachtów w ramach bieżącej działalności gospodarczej. Umowę w imieniu „C.” podpisał jako członek zarządu spółki Pozwany D. S. W dniu 19 lipca 2014 r. Pozwany wydał Powódce wystawiony w imieniu Spółki „C.” i podpisany przez siebie jako reprezentanta spółki, lecz nie podpisany przez drugiego członka zarządu, weksel własny *in blanco* na zabezpieczenie należności Powódki na mocy powyższego porozumienia. Do weksla dołączono deklarację wekslową podpisaną również tylko przez Pozwanego w imieniu Spółki „C.”. Na mocy deklaracji, w razie niewywiązywania się przez wystawcę weksla z obowiązku zapłaty którejkolwiek z części należności Powódka została upoważniona do wypełnienia weksla na sumę

wekslową odpowiadającą wysokości pozostałych nieuiszczonych należności bez względu na datę ich wymagalności wraz z odsetkami.

W związku z powstałym sporem co do płatności należności w dniu 19 grudnia 2014 r. Powódka uzupełniła w/w weksel na sumę wekslową w kwocie 245.975,78 zł oraz wezwała Spółkę „C.” do jego wykupu. Ta ostatnia w piśmie z 30 grudnia 2014 r. wskazała Powódce, iż weksel został wypełniony nieprawidłowo, ponieważ tak samo jak deklaracja wekslowa został podpisany przez jednego członka zarządu Spółki, który mógł zawierać skutecznie umowy i zaciągać zobowiązania w imieniu Spółki do kwoty 50.000 zł, która to okoliczność została ujawniona w Rejestrze Przedsiębiorców. Weksel został przedstawiony zgodnie z deklaracją wekslową 7 stycznia 2015 r. Spółce „C.” do zapłaty, a wskutek niewykupienia 12 stycznia 2015 r. Powódka wezwała Pozwanego do zapłaty weksla jako osoby zobowiązanej wekslowo na podstawie art. 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 2016 r., poz. 160) w terminie trzech dni od daty otrzymania wezwania.

Pozwem z 27 stycznia 2015 r. powódka „M.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty spełnienie świadczenia na jej rzecz przez pozwanego D. S. w kwocie 245.975,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W dniu 2 lutego Sąd Okręgowy w W. wydał nakaz zapłaty uwzględniający powyższe żądanie. Wskutek rozpoznania zarzutów pozwanego wyrokiem z 24 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił nakaz zapłaty z 2 lutego 2015 r., oddalił powództwo i zasądził od Powódki na rzecz Pozwanego koszty procesu. Sąd Okręgowy uznał, że porozumienie z 8 lipca 2014 r. było nieważne z powodu wadliwej reprezentacji strony - Spółki „C.”, ponieważ zaciągnięcie przez nią zobowiązań powyżej kwoty 50.000 zł wymagało złożenia podpisów przez dwóch członków zarządu. Sąd podkreślił także, że nie zostały spełnione warunki do wypełnienia weksla, ponieważ Powódka nie udowodniła faktów, które wymagały wykazania dla oceny prawidłowości wypełnienia weksla.

Na skutek apelacji Powódki wyrokiem z 11 lipca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 2 lutego 2015 r. przez Sąd Okręgowy w W. oraz zasądził od Skarżącego na rzecz Powódki zwrot kosztów postępowania zabezpieczającego i postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny w szczególności podzielił prezentowane w dotychczasowym orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym właściwym następstwem w przypadku dokonania czynności prawnej przez osobę działającą jako organ osoby prawnej bez kompetencji powinna być sankcja bezskuteczności zawieszanej na mocy analogii z art. 103 § 1 k.c. odnoszącego się do działania pełnomocnika bez umocowania albo z przekroczeniem umocowania.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wywiódł Pozwany zarzucając wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie przepisów prawa materialnego.

W pierwszym zakresie Skarżący zarzucił naruszenie:

1) art. 391 § 1 w zw. z art. 213 § 1, art. 228 § 1, art. 234 k.p.c. oraz art. 15 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2018 r., poz. 986 z późn. zm.) poprzez nieuwzględnienie faktów powszechnie znanych wpływających z treści wpisów publikowanych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym,

2) art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie dowodów z dokumentów w postaci odpisu KRS z 14.6.2014 oraz treści ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nr (...)/2014. Zdaniem Skarżącego miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

W zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego Skarżący zarzucił naruszenie:

1) art. 58 k.c., art. 39 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz art. 103 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, to jest przyjęcie, iż porozumienie między Powódką a „C.” Spółką z o.o. stanowiło czynność prawną niezupełną, a nie nieważną, mimo niewłaściwej reprezentacji przy zawieraniu porozumienia.

2) art. 103 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie jego zastosowania *per analogiam* do oceny zasad reprezentacji organów osób prawnych (spółek);

W razie uznania ważności porozumienia Skarżący zarzucił ponadto naruszenie art. 101 w związku z art. 8 i art. 10 Prawa wekslowego, art. 8 Prawa wekslowego oraz art. 5 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu w (...) sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie w razie uznania zarzutów naruszenia prawa procesowego za nieuzasadnione, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcia co do istoty spraw przez oddalenie apelacji Powódki.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Powódka wniosła w zakresie postępowania merytorycznego o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje co do zasady na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 160), kto podpisał weksel jako przedstawiciel innej osoby, nie będąc umocowanym do działania w jej imieniu, odpowiada sam wekslowo. To samo dotyczy przedstawiciela, który przekroczył granice swego umocowania. W orzecznictwie i piśmiennictwie na gruncie tego przepisu przyjmuje się szerokie rozumienie pojęcia „przedstawiciel”. Obejmuje ono zarówno przedstawiciela w rozumieniu Kodeksu cywilnego, tj. osobę pełnomocnika oraz przedstawiciela ustawowego (art. 96 k.c.), jak i tego, kto działa jako organ osoby prawnej. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że rzekomym przedstawicielem w rozumieniu przytoczonego przepisu jest nie tylko ten, kto bez umocowania działał jako przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik, ale i ten, kto nie mając do tego kompetencji działał jako organ osoby prawnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1998 r., sygn. akt III

CKN 60/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 126, z 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 360/06; z 19 czerwca 2008 r., sygn. akt V CSK 48/08, niepublikowany; z 5 lutego 2009 r., sygn. akt I CSK 297/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 86).

Art. 8 Prawa wekslowego przewiduje w przypadku podpisu osoby niemającej właściwego umocowania odmienną sankcję, niż przewidziana w przypadku dokonania czynności prawnej przez rzekomego pełnomocnika na mocy art. 103 § 3 k.c. W świetle powyższego przepisu Prawa wekslowego przedstawiciel niemający właściwego umocowania odpowiada bowiem sam wekslowo.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa wykładnia art. 8 Prawa wekslowego wymaga uwzględnienia odpowiednich dodatkowych okoliczności. Mianowicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które zachowuje aktualność na gruncie niniejszej sprawy, przyjmuje się, że rzekomy przedstawiciel w rozumieniu powyższego przepisu sam odpowiada zgodnie z treścią złożonego oświadczenia woli, o ile jego kontrahent nie wiedział o braku umocowania. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 4 grudnia 1998 r., sygn. akt III CKN 60/98, „według art. 8 Prawa wekslowego rzekomy przedstawiciel - tj. ten, kto złożył podpis na wekslu w cudzym imieniu lub jako organ osoby prawnej, nie mając do tego umocowania - sam odpowiada wekslowo, zgodnie z treścią złożonego oświadczenia woli, chyba że jego kontrahent wiedział o braku umocowania” (OSNC 1999, nr 708, poz. 126; zob. też np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2004 r., sygn. akt IV CK 191/04, niepublikowany). Oznacza to, że świadomość (wiedza) kontrahenta o braku umocowania wyklucza osobistą odpowiedzialność rzekomego przedstawiciela na mocy powyższego przepisu Prawa wekslowego. Istotna jest wiedza w chwili przyjęcia blankietu weksla (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 1998 r., sygn. akt III CKN 342/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 141). W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia wskazano ponadto, że „uwzględniając cel art. 8 Prawa wekslowego, należy przyjąć, że przewidzianą w tym przepisie ochroną, analogicznie do rozwiązania przyjętego w art. 39 § 1 i 103 § 3 k.c., nie jest objęty kontrahent rzekomego przedstawiciela, który wiedział o braku umocowania. Względ na bezpieczeństwo obrotu nie wymaga udzielenia mu takiej ochrony”.

W realiach rozpoznawanej sprawy należy przyjąć, że Powódka nie mogła zasłaniać się niewiedzą o braku umocowania. To bowiem wynikało - jak trafnie wskazuje Skarżący - z ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym zasad reprezentacji Spółki „C.”, której Skarżący był członkiem organu zarządzającego. Trafnie bowiem Skarżący podnosi, iż zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznajomością ogłoszonych wpisów. Przepis ten statuuje domniemanie znajomości wpisu w rejestrze przedsiębiorców. Dla oceny skutków domniemania, w tym na gruncie ustaleń dotyczących odpowiedzialności na zasadzie art. 8 Prawa wekslowego, nie ma znaczenia, czy zainteresowany (kontrahent) faktycznie miał świadomość treści wpisu, a zatem czy z nim się zapoznał. Nieznajomość wpisu nie może być na gruncie unormowań ustawy o KRS traktowana jako oznaczająca brak faktycznej wiedzy z powodu braku odpowiedniej aktywności po stronie osoby zainteresowanej. Ewentualne zaniedbania w tym zakresie, tj. nieustalenie zasad reprezentacji, mogą zatem skutkować negatywnie w sferze czynności dokonywanych, jeżeli strona czynności prawnej nie zapoznała się z treścią wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. W tych okolicznościach nie tylko za niezasadne, ale wręcz sprzeczne z celem regulacji ustawy o KRS, byłoby powoływanie się na zasadę bezpieczeństwa obrotu jako na uzasadniającą odmienną wykładnię powyższych unormowań przez osobę, która zmierza do osiągnięcia skutku prawnej konwalidacji czynności dokonanej wbrew treści wpisu w zakresie reprezentacji kontrahenta.

Przechodząc na grunt rozważań dotyczących odpowiedzialności Skarżącego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, w pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że art. 39 k. c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz. U. poz. 2244). W niniejszej sprawie ocenie podlega zarzut naruszenia tego przepisu w jego brzmieniu sprzed nowelizacji. Zgodnie bowiem z art. 35 ustawy, art. 39 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą stosuje się także do czynności

prawnych dokonanych w imieniu osoby prawnej bez umocowania albo z przekroczeniem jego zakresu przed dniem wejścia w życie art. 1, jeżeli nie były one przedmiotem prawomocnie zakończonych przed dniem wejścia w życie art. 1 postępowań sądowych w sprawach cywilnych. Przepis ten wszedł w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. od dnia 30 listopada 2018 r.

Z uwagi na konieczność odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 38 i art. 39 k.c. w brzmieniu sprzed powyższej nowelizacji, należy stwierdzić, iż w dotychczasowym orzecznictwie na gruncie przepisów kodeksu sprzed nowelizacji art. 39 k.c. z 2018 r. istniały istotne rozbieżności co do dopuszczalności stosowania *per analogiam* do wadliwego umocowania osoby działającej w charakterze organu osoby prawnej art. 103 § 1 k.c.

W judykaturze prezentowany był pogląd, zgodnie z którym istniała możliwość potwierdzenia ważności umowy zawartej w warunkach określonych w art. 39 § 1 k.c. sprzed nowelizacji przez organ uprawniony do działania w imieniu osoby prawnej (zob. w szczególności: uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2007 r., sygn. akt III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., sygn. akt V CSK 305/11).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podzielił natomiast drugi, odmienny od powyżej zaprezentowanego pogląd, zgodnie z którym w mającym zastosowanie w niniejszej sprawie stanie prawnym przepisy o rzekomym pełnomocniku nie znajdują analogicznego zastosowania w przypadku braku umocowania osoby działającej w charakterze organu albo z przekroczeniem zakresu umocowania. Stanowisko takie jest również prezentowane w dotychczasowej judykaturze.

Przykładowo, w uchwale z 5 grudnia 2008 r., sygn. akt III CZP 124/08, OSNC 2009, nr 11, poz. 146, Sąd Najwyższy wskazał, że „literalna wykładnia art. 38 i 39 k.c. prowadzi do wniosku, że czynność prawna dokonana przez osobę niewchodzącą w skład organu osoby prawnej jest nieważna, wobec czego nie jest możliwe jej potwierdzenie bez wyraźnej podstawy prawnej, tym bardziej że osoba prawna w ogóle jej nie dokonała. *De lege lata* brak takiej podstawy prawnej, a jedynie w niektórych sytuacjach ustawodawca dopuszcza

możliwość potwierdzenia (art. 17 k.s.h. i art. 17a ust. 2 ustawy z dnia 28 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.). W konsekwencji, skoro nie ma luki prawnej w regulacji, to sięganie po analogię jest wykluczone”. Co istotne, w dalszej części uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy zaznaczył, że „O tym, czy jest to czynność ważna decydują nie tylko reguły wynikające z art. 38 i 39 k.c., lecz system domniemań przyjęty w przepisach ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. W tym zakresie osobę trzecią wiąże domniemanie przewidziane w art. 17 ust. 1 i wbrew wpisowi nie może ona wykazywać, że wpis do rejestru nie był prawdziwy. Wniosek taki potwierdza wyraźnie sam ustawodawca, wskazując, kto i w jakich okolicznościach może powoływać się na dane wpisane niezgodnie z prawdziwym stanem rzeczy oraz kto może powoływać się na dane jeszcze niewpisane do rejestru. Przepisy te, jako szczególne, muszą być wykładane ściśle”.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela stanowisko, zgodnie z którym czynność prawna dokonana przez jednego członka zarządu osoby prawnej nie podlega art. 103 § 1 k.c., jeżeli działanie tej osoby prawnej wymagało zachowania reguł reprezentacji łącznej. Czynność taka jest bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Nie może być bowiem zgodnie z art. 39 k.c. uznana za czynność prawną dokonaną przez osobę prawną. W konsekwencji nie można powoływać się w ramach oceny skuteczności takiej czynności na istnienie ustawowej luki prawnej, która miałaby uzasadniać stosowanie analogiczne art. 103 § 1 k.c. (zob. w szczególności (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2004 r., sygn. akt V CK 674/03, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 r., sygn. akt I CSK 18/05, niepublikowany; uchwała Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2006 r., sygn. akt III CZP 68/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 82; uchwała Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2008 r., sygn. akt III CZP 124/08, OSNC 2009, nr 11, poz. 146; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2009 r., sygn. akt II CSK 180/09, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2012 r., sygn. akt II CSK 744/11, niepublikowany). Dopiero wspomniana nowelizacja Kodeksu cywilnego z 2018 r. przesądziła, że ważność

umowy zawartej przez osobę niemającą umocowania albo działającą jako organ z przekroczeniem jego zakresu zależy, podobnie jak w przypadku pełnomocnika na gruncie art. 103 § 1 k.c., od jej potwierdzenia przez osobę prawną, w której imieniu umowa została zawarta.

Nie ma podstaw do odwoływania się w procesie wykładni art. 39 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2018 r. do regulacji kształtującej odmienną instytucję prawną (pełnomocnictwo i jego zakres). Obie instytucje - organ osoby prawnej z jednej strony oraz pełnomocnik z drugiej - stanowią dwa odmienne rozwiązania prawa cywilnego odnoszące się do działania różnych podmiotów z inaczej ukształtowanymi skutkami w odniesieniu do prawnej sfery tego, w czym zakresie praw lub obowiązków skutki ich działania mają powstać.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznaje, iż umowa zawarta w tych okolicznościach jest czynnością prawną bezwzględnie nieważną, a zatem wobec braku wyraźnej podstawy normatywnej niemogącą zostać konwalidowaną przez jej potwierdzenie w drodze stosowania *per analogiam legis* art. 103 § 1 k.c. Czynności prawnej dokonanej z naruszeniem art. 39 § 1 k.c. nie można traktować jako czynności „kulejącej” (*negotium claudicans*). Na gruncie wskazanych przepisów strony umowy nie mogą zasłaniać się wartością w postaci „bezpieczeństwa obrotu gospodarczego” dla dążenia do utrzymania skuteczności nieważnej czynności.

W świetle zatem art. 39 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany z 2018 r. należało ocenić kwestię zakresu jego zastosowania, zgodnie bowiem z tym przepisem wadliwie umocowana osoba działająca w charakterze organu obowiązana była do zwrotu tego, co otrzymała od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania.

Sąd Najwyższy podziela również zarzut Skarżącego dotyczący naruszenia przepisów postępowania na podstawie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny powinien był uwzględnić okoliczność, iż Powódka nie mogła zasłaniać się nieznajomością wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym. Sąd powinien uwzględnić tę okoliczność

z urzędu jako fakt powszechnie znany. Krajowy Rejestr Sądowy jest rejestrem jawnym służącym m.in. możliwości ustalenia zasad reprezentacji osób prawnych, w tym spółek w nim ujawnionych. Sąd Najwyższy podziela stanowisko, iż wpisy w rejestrze są objęte kategorią tzw. faktów powszechnie znanych w rozumieniu k.p.c. (w tym przede wszystkim art. 228 § 1). W postanowieniu z 26 listopada 2014 r., sygn. akt III CSK 254/13 (niepublikowanym), Sąd Najwyższy zaznaczył, że „celem wydawania Monitora Sądowego i Gospodarczego jest stworzenie materialnych podstaw wynikającego z art. 15 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 u.k.r.s. niewzruszalnego domniemania powszechnej znajomości wpisów w rejestrze, na nieznanomość których nie może się powoływać nikt, co oznacza, że traktować je należy jako fakty powszechnie znane w rozumieniu art. 228 k.p.c.”.

Sąd Najwyższy wobec alternatywnego (ewentualnego) ujęcia zarzutów skargi kasacyjnej pominął ocenę argumentacji wskazanej w zakresie naruszenia art. 101 w związku z art. 8 oraz art. 10 Prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z ustaleniem, czy doszło do ostatecznego odbioru wyprodukowanego jachtu, czy też jedynie do odbioru „warunkowego”. Ponadto kwestia ta dotyczy okoliczności faktycznych sprawy i ich prawidłowej oceny przez Sąd *meriti*.

To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez wskazanie i ocenę, czy wykonywanie prawa podmiotowego przez Powódkę było uzasadnione w okolicznościach faktycznych sprawy.

W tym kontekście należy jednak podkreślić, że, po pierwsze, stosowanie konstrukcji nadużycia prawa należy każdorazowo uznać za niedopuszczalne wówczas, gdyby miało prowadzić do podważenia pewności obrotu wekslowego. Ten ostatni zarzut nie znajduje jednak uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Po drugie, sposób wypełnienia blankietu wekslowego przez wierzyciela może być – z uwagi na szczególny charakter art. 5 k.c. - wyjątkowo oceniany w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego z uwagi na sprzeczność zachowania tej osoby z zasadami współżycia społecznego należącymi do kategorii nakazu uczciwości

i rzetelności przedsiębiorcy („rzetelności kupieckiej”) oraz lojalności w stosunkach gospodarczych ze swoimi partnerami. Identyfikacja (konkretyzacja) określonej zasady ze względu na dodatkowe aspekty wyjątkowości stosowania nadużycia prawa podmiotowego w obrocie wekslowym ma dodatkowe istotne znaczenie. Pozwala bowiem na ustalenie kryterium stosowanej oceny oraz uniknięcie zarzutu dowolności czy wręcz arbitralności ocen na gruncie art. 5 k.c. Ocena nadużycia prawa podmiotowego przez wierzycieli wekslowych na podstawie tego przepisu powinna w zakresie przepisów Prawa wekslowego, zważywszy charakter stosunków wekslowych i samego weksla jako papieru wartościowego, każdorazowo uwzględniać cel i funkcje tych regulacji.

W tym kontekście nie można jednak też tracić z pola widzenia faktu, iż art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania w sytuacji nieważności czynności prawnej, która jest uwzględniana przez sąd z urzędu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2002 r., sygn. akt V CK 370/02, OSNC 2004, nr 2, poz. 21; wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 576/13, niepublikowany). Samo zaś powołanie się na zarzut nieważności bezwzględnej w toku postępowania nie jest - jak trafnie wskazuje Skarżący i co potwierdza dotychczasowe orzecznictwo – wykonywaniem jakiegokolwiek prawa podmiotowego, które miałyby stanowić „uprawnienie do powołania się na nieważność” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 360/06, OSNC-Z 2008, nr 1, poz. 16; wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2002 r., V CK 370/02, OSNC 2004, nr 2, poz. 21). Powoływanie się na nieważność czynności prawnej nie jest czynieniem użytku z cywilnego prawa podmiotowego (tamże, zob. też cyt. tam wyroki Sądu Najwyższego z 20 lipca 1983 r., sygn. akt II CR 220/83, "Gazeta Prawnicza" 1984, nr 9, s. 8, z 6 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1361/98, niepublikowane; z 5 lutego 2002 r., sygn. akt II CKN 726/00, "Izba Cywilna" Biuletyn SN 2002, nr 6, s. 48).

W zakresie zarzutu naruszenia art. 627 k.c. w związku z art. 643 k.c. i art. 636 § 1 k.c. należy wskazać, iż przepisy te nie wykluczają uzależnienia uiszczenia wynagrodzenia jako świadczenia wzajemnego zamawiającego dzieło od jego odebrania, które może być dokonane warunkowo, tj. z zastrzeżeniem, iż dokonane

zostanie po stwierdzeniu braku wad albo dokonaniu innych koniecznych, ustalonych przez strony czynności. Ponadto, w przypadku tzw. warunkowego odebrania dzieła nie można twierdzić, że doszło do potwierdzenia jego prawidłowego wykonania przez przyjmującego zamówienie. Konieczne jest dokonanie analizy, czy dopuszczalne jest oraz na czym polega odebranie warunkowe. „Warunkowość” można rozumieć w ten sposób, iż zamawiający ma wolę przyjęcia dzieła z zastrzeżeniem, iż zostało ono wykonane niewadliwie. Jeżeli zaś dzieło ma wady, nie można wówczas uznać, że wolą zamawiającego było jego odebranie i uznanie, że świadczenie zostało wykonane zgodnie z umową. Zgodnie z art. 643 k.c., zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Oznacza to, że obowiązek odebrania powstaje wówczas, gdy dzieło zostało wykonane w sposób zgodny z treścią stosunku zobowiązaniowego, natomiast zamawiający nie ma obowiązku dokonania odbioru dzieła wadliwego (wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2017 r., sygn. akt IV CSK 708/16, niepublikowany; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 610/13, niepublikowany).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

jw